

Czytamy dzieciom

Niedawno odwiedziłam wraz z kolegami i koleżankami z klasy Ognisko Przedszkolne działające w Dębnowskim Ośrodku Kultury. Było to spotkanie zorganizowane w ramach akcji "Czytamy dzieciom", która ma na celu rozbudzanie zainteresowania książką i czytaniem.

Najpierw w naszym gimnazjum została ogłoszona zbiórka książek i zabawek dla dzieci. Potem grupa gimnazjalistów doskonaliła się w pięknym czytaniu z podziałem na role bajki "Złotowłosa i trzy misie". W bajkowe postacie wcielił się: Daria Czajkowska, Kasia Górka, Wojtek Mielczak i Szymon Dąbrowski z klasy II d, a ja byłam narratorem. Podczas prób uczyliśmy się interpretować głosowo treść bajki, tak, aby najmłodsi mogli ją jak najlepiej zrozumieć i przeżyć. Było to dla nas nowe doświadczenie. Pani ciągle poprawiała naszą dykcję i zachęcała do wyrażania emocji głosem i mimiką. Sporo śmialiśmy się, bo niektóre ćwiczenia, miny i odgłosy wychodziły naprawdę zabawnie.

Kiedy czytaliśmy przedszkolakom, byliśmy z siebie zadowoleni, ponieważ dzieci słuchały z zainteresowaniem i żywo reagowały na przygody niedźwiadków.

Potem maluchy mogły wybrać małego i dużego pluszowego misia, a także przyniesione przez nas książki z bajkami. ... Str. 2



Kto czyta książki, żyje podwójnie (Umberto Eco)

Książka naszym przyjacielem

Żyjemy w czasach Internetu i telewizji. Szukając informacji, włączamy Wikipedię, Ściągę, Google, tłumacząc, posługujemy się tłumaczem, rysunki zastępujemy wydrukowanymi ilustracjami.

Wielu z nas nie zastanawia się nawet nad tym, dlaczego tak postępuje i czy można inaczej? Pamiętajmy, że przecież istnieją książki, które można nabyć w księgarniach, gdzie panuje specyficzna atmosfera spokoju i mądrości.

Kupując książki, dowartościliśmy się, czytając je, wzbogacamy swoją wiedzę, a przede wszystkim ćwiczymy pamięć. Lektura daje nam możliwość doskonalenia umiejętności ortograficznych,

pozwala kształcić wyobraźnię. Każdy, kto dużo czyta, umie też posługiwać się językiem polskim, udzielać logicznych odpowiedzi, budować je stylistycznie i nie robi błędów. Książka jest po prostu naszym przyjacielem.

Zagłębienie się w treść książki powoduje, że odrywamy się od świata codziennego, odstresowujemy się, zapominamy o problemach.

Potwierdzeniem tego niech będą słowa E. Orzeszkowej: "Każdy z nas zna książkę jako pocieszycielkę w smutku, towarzyszkę w samotności, lekarzkę w chorobie - to jej triumf." ... Str.2

Gimnazjaliści też pomagają - 19. Finał WOŚP w Dębnie

W niedzielny poranek, pomimo mrozu i przelotnego deszczu, pięćdziesięciu siedmiu wolontariuszy ruszyło na ulice Dębna, by kwestować na rzecz potrzebujących dzieci. W Dębnowskim Ośrodku Kultury dla wolontariuszy były przygotowane ciepłe napoje i słodkie przysmaki. Każdy dobrowolny uczestnik dostał dyplom podziękowania oraz mógł skosztować pysznego tortu. Zapytałam dwie wolontariuszki, Milenę i Kasię, co myślą o 19. Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Obie odpowiedziały, że tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy to dzień, w którym ludzie okazują pomoc osobom potrzebującym. W tym dniu dostrzegamy dobroć i okazujemy współczucie drugiemu człowiekowi. Od godziny 17.00 Dębnowski Ośrodek Kultury stał się centrum naszego miasta.

Czas w nim spędzony był umiłowany licznymi atrakcjami, przygotowanymi przez organizatorów i wolontariuszy Orkiestry.

Tego dnia w Dębnowskim Ośrodku Kultury wystąpił "Dragon Dance", a także gość specjalny - kabaret Limo, który zapewnił wielką dawkę humoru.

Poza równie ciekawymi występami przeprowadzono liczne licytacje.

Całość zakończył pokaz fajerwerków po godzinie dwudziestej. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu i pracy na rzecz dzieci z chorobami nefrologicznymi i urologicznymi w dniu 9 stycznia 2011 roku w gminie Dębno udało się zebrać kwotę 24070,14 zł. Większość zbierających stanowiła młodzież z Gimnazjum Publicznego w Dębnie. Bardzo dziękuję wszystkim kwestującym i darczyńcom.

Magdalena Woźniak



Ortograficzne zmagania

Celem konkursu było sprawdzenie znajomości zasad ortografii. W czytelni placówki zebrały się wszystkie osoby, które przeszły przez I etap eliminacji... Str.2

Dnia 13 stycznia, w naszej szkole odbył się II etap Szkolnego Konkursu Ortograficznego.

Organizatorem była pani Katarzyna Matuszewska, nauczycielka języka polskiego.

Tradycyjnie prowadziła je opiekunka wolontariuszy pani Jolanta Błażków (nauczycielka z naszego gimnazjum) i Szeft Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Dębnie - pan Michał Cholewiński.

Podczas licytacji swojego właściciela znalazł nowy rower oraz zdjęcie z autografem Pawła Chary.

Wywiad z panią Beatą Dziadul, nauczycielką wiedzy o społeczeństwie, pełniącą funkcję opiekuna SU od roku szkolnego 2010/2011

Redaktorzy szkolnej gazetki: Dzień dobry, Pani Beato! Dziękujemy, że zgodziła się Pani na rozmowę. Chciałybyśmy zadać kilka pytań w związku z funkcją, którą Pani pełni oraz działaniami SU w naszej szkole. Kto wchodzi w skład SU?

p. Beata Dziadul: W skład SU wchodzi uczniowie, którzy wyrazili na to chęć.

Red.: Jakie są uprawnienia Samorządu Uczniowskiego w naszej szkole?

p. B. D.: Głównym celem SU jest reprezentowanie ogółu uczniów i działanie na rzecz realizacji podstawowych praw ucznia. SU może również przedstawić Radzie Rodziców, Radzie Pedagogicznej lub dyrektorowi wnioski i opinie we wszystkich sprawach szkoły, a w szczególności dotyczących prawa ucznia do:

- zapoznania się z programem nauczania, z ich treściami, celami i stawianymi wymaganiami,
- jawnej i umotywowanej oceny postępów w nauce i zachowaniu,

- wyrażania opinii w sprawie nagród i kar wobec uczniów przewidzianych w statucie szkoły.

Red.: Jakie imprezy organizowane są przez RSU?

P. B. D.: RSU organizują takie imprezy jak: Dzień Chłopca, dyskotekę Andrzejkową, Mikołajki, Dzień Kobiet i kolorowe piątki z okazji dnia wiosny, zakończenia karnawału, Dzień Edukacji Narodowej.

Red.: Jakie kompetencje posiada SU?

P. B. D.: Do głównych zadań SU należą:

- pobudzanie i organizowanie jawnej aktywności uczniów na rzecz wspomagania realizacji celów i zadań szkoły,
- zapewnienie uczniom współdziałania z



- innymi organami szkoły i rzeczywistego wpływu na działalność szkoły,
- dbanie o dobre imię szkoły,
- organizacja działalności kulturalnej, oświatowej, sportowej i rozrywkowej,
- informowanie całej społeczności o swoich przedsięwzięciach,

- finansowanie potrzeb SU poprzez organizowanie dyskotek,
- współpraca z dyrektorem szkoły i nauczycielami,
- branie aktywnego udziału w życiu szkoły,
- współpraca z samorządami klasowymi.

Red.: Jak przebiegają spotkania SU?

P. B. D.: SU spotyka się podczas zebrań organizowanych z różną częstotliwością, w zależności od potrzeby.

Red.: Co należy do zadań opiekuna SU?

P. B. D.: Opiekun SU jest koordynatorem i



czuwa nad uczniami, motywuje ich działania i pomaga w ich w realizacji.

Red.: Jak układają się relacje pomiędzy opiekunem SU, Samorządem Uczniowskim i panią dyrektorem?

P. B. D.: Myślę, że relacje pomiędzy opiekunem SU, Samorządem Uczniowskim i panią dyrektorem układają

się bardzo dobrze i oby takie pozostały.

Red.: Dziękujemy Pani za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów w pracy z uczniami.

Wywiad przeprowadziły:

Magdalena Woźniak
Jolanta Kurnicka



Czytamy dzieciom

Książka naszym przyjacielem

(...) Ponieważ w dzisiejszych czasach rodzice nie przywiązują zbyt wiele uwagi do czytania swoim pociechom, każde dziecko otrzymało też list do rodziców, zachęcający do codziennego głośnego czytania. Na koniec wszyscy bawiliśmy się w "starego niedźwiedzia" i wspólnie śpiewaliśmy piosenki. Poczuliśmy wtedy jak mała dziewczynka, wróciły wspomnienia z mojego przedszkola. Akcja "Czytamy dzieciom" będzie kontynuowana. Wkrótce złożymy kolejną wizytę w przedszkolu, przygotowując będzie się kolejna grupa uczniów. Zachęcam wszystkich uczniów do wzięcia udziału w tej wspaniałej akcji, która pomaga maluchom wkroczyć w świat kolorowych bajek.

Aleksandra Woźniak

(...) W księgarniach leżą pięknie wydane tomy, które mogą być idealnym prezentem na dostojnie każdą okazję. Nie musimy nawet znać zainteresowań adresata. Często bywa tak, że, otrzymując książkę z danej dziedziny, czytamy ją, a tematyka zainteresuje nas na tyle, że połknimy bakcyła. Dalej to już tylko wiedza, wiedza...

Myślę, że każdy z nas powinien znaleźć w książce swojego przyjaciela i jak najczęściej szukać z nim kontaktu. Warto czytać książki, by stać się inteligentnym człowiekiem.

Joanna Kapelańczyk

Ortograficzne zmagania

(...) II etap, finałowy, polegał na rozwiązaniu testu, który zawierał polecenia dotyczące poprawnej pisowni wyrazów oraz zadania, w których należało wykazać się znajomością podstawowych zasad ortograficznych. Większość konkursowiczów oceniła test na średnio trudny. Pomimo dużej konkurencji wyłoniono **Mistrza Ortografii** - został nim **Paweł Stempnik** z klasy Ib.



Wyróżnienia otrzymali: Justyna Ferkaluk z klasy Ia i Rafał Paliwoda z klasy IIa. Konkurs upamiętnił na fotografiach Bartek Matuszewski. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

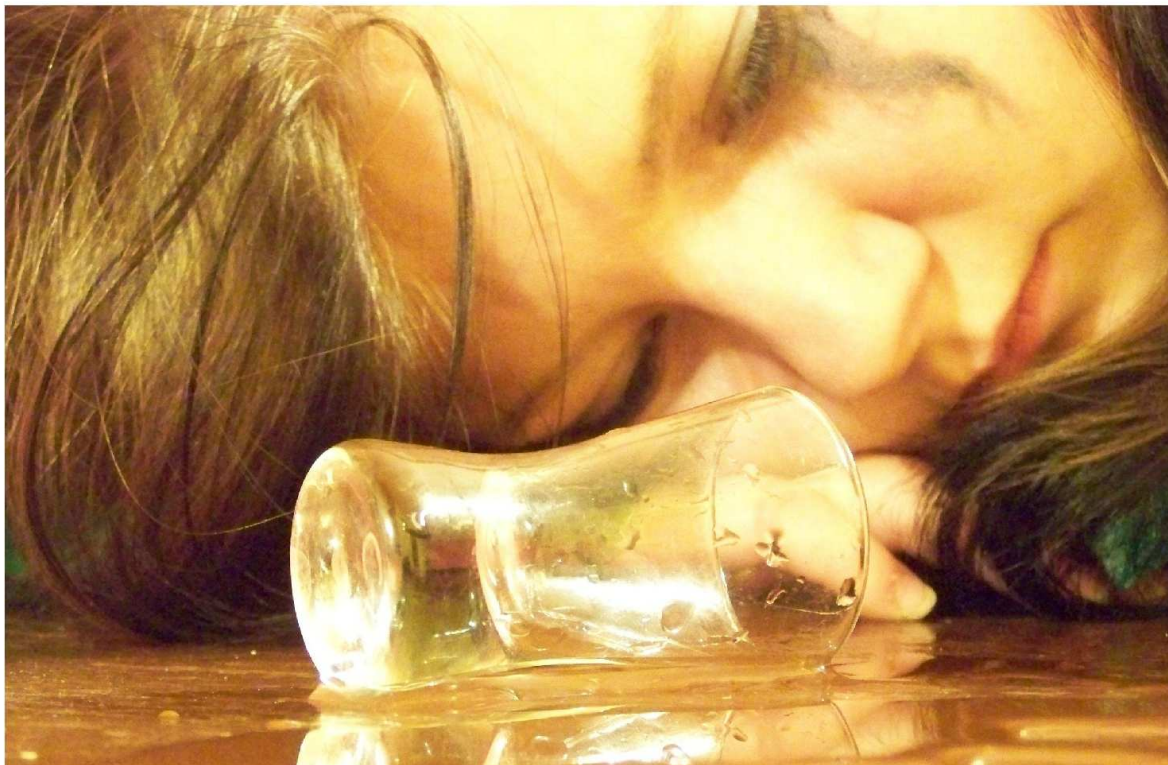
Karolina Olobry,
Paulina Kosińska

Zadajmy sobie podstawowe pytanie: Dlaczego dorośli posyłają swoje dzieci do szkoły? Po to, żeby nauczono je podstawowych czynności, tj. czytania, pisania i liczenia. Chcą, aby ich pociechy rozwijały swoje umiejętności i zainteresowania, kształciły się. Rodzice są pewni, że gdy zostawią swoje dzieciaki w szkole czy przedszkolu, nic im nie grozi i są tam bezpieczne. Nawet nie wiedzą, w jakim są błędzie. Wystarczy spojrzeć nie w tę stronę, przejść nie w tym miejscu i powiedzieć o jedno słowo za dużo, a może stać się coś okropnego. Wszyscy dobrze wiemy, że świat przepętlony jest złem i nienawiścią. Słyszymy o wielu wojnach, atakach i zabójstwach. Niestety, coraz gorzej dzieje się także w szkołach. Dochodzi w nich do kradzieży, bójek i nadużywania alkoholu czy papierosów. Rodzice pozwalają dzieciom oglądać filmy o bijatykach i grać w różnego typu "strzelanki". Młodzi przenoszą obrazy widziane na ekranie do rzeczywistości i starają się naśladować zapamiętane postacie.

Coraz większy odsetek młodzieży sięga po używki (papierosy, alkohol, a nawet narkotyki). Te produkty również po-wodują agresywne zachowanie, które może doprowadzić do tragedii.

Czy możemy z tym walczyć? Kto i jak może zapobiegać rozwojowi agresji w szkole? Spróbujmy się nad tym zastanowić.

Pierwszym problemem dzisiejszej młodzieży jest alkohol. Skąd u dzieci w tak młodym wieku zapotrzebowanie na te produkty? Część z nich uważa, że jest to na topie. Dziewczyny myślą, że gdy wypiją piwo, to będą bardziej przebojowe i interesujące. Chłopcom również wydaje się, że będą do-roślejsi i bardziej męscy, jeśli wezmą kilka łyków jakiegoś alkoholu. Co w tym fajnego? Czy nie lepiej mieć inteligentną dziewczynę lub wykształconego chłopaka? Większość z naszych rówieśników pije tylko dlatego, żeby za-imponować kolegom. Na pewno byliście na niejednej imprezie szkolnej. Uczniowie umawiają się, kto przyniesie piwo, a kto coś



szego. Wydaje im się, że bez tego nie będą mogli dobrze się bawić. Kto jest temu winien? Część winy spada na rodziców. Nie potrafią dopilnować swoich pociech i poświęcają im za mało czasu, nie rozmawiają o alkoholu. Uważają, że skoro mamy już 15 lat, to możemy próbować wszystkiego, bo powoli wkraczamy w świat dorosłych. Ale niech przypomną

sobie swoje dzieciństwo. Czy nasi dziadkowie nie ukaraliby ich za takie zachowanie? Niektóre dzieci od urodzenia zmuszone są do przebywania w otoczeniu ludzi nadużywających alkoholu. Rodzice uzależnieni od napojów wysokokowych nie wiedzą, że są złym wzorem dla swoich pociech, które mogą stać się takie, jak oni.

Często dzieci z takich rodzin trafiają do domów dziecka lub rodzin zastępczych. Dzięki temu mogą się prawidłowo rozwijać. Poza rodzicami odpowiedzialni za dostęp do alkoholu są również sprzedawcy w sklepach, którzy mają zakaz sprzedawania tych produktów nieletnim, lecz niejednokrotnie go łamią.

Tak dzieje się coraz częściej, a co najgorsze, ludzie ci rzadko są karani. W większości przypadków młodzież nie spożywa alkoholu bezpośrednio w szkole. Tworzą oni pięcio, sześcioposobowe grupy i umawiają się po lekcjach w określonym miejscu. Jedna czy dwie osoby kupują trunki, a reszta ma dopilnować, aby nikt ich nie przyłapał.

Takie okazjonalne popijanie dla szpanu może skończyć się uzależnieniem w wieku dorosłym, w którego bardzo ciężko się wyleczyć. Nie jest to takie proste, jak się wydaje. Kosztuje to dużo nerwów i wymaga silnej woli. Alkohol wcale nie ułatwia nam życia. Jak mamy się rozwijać, skoro nasze mózgi nie funkcjonują prawidłowo? c.d.n.

Paula Krawczyk

Sprawdź, czy jesteś uzależniony od Internetu

Na stronie 4 zamieszczamy psychotest, który pozwoli czytelnikowi ocenić swój stopień zagrożenia uzależnieniem od Internetu i komputera.

Autorka fotografii na tej stronie - **Magdalena Ciszewska** - została laureatką V edycji konkursu "Profilaktyka Oczami Młodzieży", organizowanego przez Komendę Wojewódzkiej Policji i Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego w kategorii "Fotografia profilaktyczna".

Uwaga na komputer! On też uzależnia!



Człowiek od początków swojego istnienia zmagają się z uzależnieniami. Do najważniejszych w skutkach należą alkoholizm oraz narkomania. Tego typu używki są powszechnie uważane za szkodliwe, lecz współczesna cywilizacja musi zmierzyć się z kolejnym, bardzo często niedostrzegalnym uzależnieniem. Jest nim potrzeba ciągłego korzystania z komputera i internetu. W ciągu ostatniego dziesięciolecia wiele dziedzin otaczającej nas rzeczywistości zostało podporządkowanych tym maszynom, włączając w to prywatne życie. Ma to, oczywiście, swoje dobre strony, na przykład możliwość szybszego przesyłania informacji czy korzystniejsze

prowadzenie handlu, ale, niestety, z tego powodu człowiek uzależnia się od ich działania i użytkowania. Internet stał się naszym oknem na świat, nie potrafimy bez niego funkcjonować. Obecnie korzysta z niego aż około 38% Polaków, z czego wynika, że jest to mniej więcej 14 milionów naszych rodaków. Największą grupą użytkowników sieci są młodzi ludzie (stanowią 40% ogółu polskich internautów). Dzieje się tak, gdyż dzieci od wczesnych lat swojego życia przyzwyczajane są do obcowania z komputerem w różnych sytuacjach. Często też spędzają przed monitorem niezliczoną ilość godzin, głównie grając w rozmaite gry komputerowe, niekiedy mające

Artykuł Pauli Krawczyk nt. agresji w szkole, stanowi pierwszą z trzech części, następne będą publikowane w wydaniach 4 i 5 naszej gazety.

elementy przemocy. Wiele z tych gier negatywnie oddziałuje na psychikę dziecka, zaburzając rozróżnianie dobra od zła. Wielogodzinne korzystanie z komputera przynosi bardzo niekorzystne konsekwencje w postaci, między innymi, rezygnacji z aktywnego spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu, zmęczenia, zaniedbywania obowiązków lub też zabicia w człowieku potrzeby fizycznego kontaktu z drugą osobą. A najważniejsze - traci się często chęć do życia w realu. Komputer, jak każde inne urządzenie, jest dla ludzi, lecz nie można przesadzać z jego używaniem.



Wystarczy spojrzeć przez okno, by ujrzeć piękny, prawdziwy świat i zacząć go odkrywać.

Kamil Jastrzębski

Jak dużo czasu spędzasz, buszując w Internecie? Czy w wolnej chwili zasiadasz do komputera?

Ze znajomymi, przyjaciółmi kontaktujesz się przez gadu-gadu? A może systematycznie grasz w gry komputerowe, zapominając o całym świecie? Jeśli jesteś zainteresowany oceną swoich relacji z Internetem, odpowiedz na poniższe pytania:

1. Czy zaniedbujesz prace domowe, ponieważ spędzasz dużo czasu przy komputerze?
2. Jak długo surfujesz w Internecie? Czy z tego powodu chodzisz późno spać?
3. Czy twoi rodzice, rodzeństwo narzekają, że zbyt dużo czasu spędzasz przy komputerze?
4. Jak się zachowujesz, kiedy nie możesz skorzystać z komputera, a bardzo tego chcesz?
5. Czy jesteś szczęśliwy, gdy jesteś w sieci?
6. Czy złościsz się, kiedy ktoś przeszkadza ci w korzystaniu z Internetu?
7. Czy okłamujesz rodziców na temat czasu spędzanego przed komputerem?
8. Czy komunikujesz się z przyjaciółmi przy pomocy Internetu?

9. Czy korzystasz z portalu społecznościowego?
10. Co robisz, kiedy masz do wyboru: przejażdżka rowerem lub surfowanie w Internecie?

Jeśli szczerze odpowiedziałeś na pytania, to przeanalizuj je obiektywnie. Jeśli sądzisz, że jesteś uzależniony, porozmawiaj z osobą, której ufasz. Pamiętaj, że ważniejsze są osoby w świecie realnym niż spotkane w przestrzeni wirtualnej.

Wioletta Rafałowicz



Zapraszamy do lektury **wydania 3 "Gimnazjaka"**, którego skróconą wersję stanowi niniejsze wydanie konkursowe. Można tam dodatkowo przeczytać artykuły nt. naszej pomocy choremu Kacperkowi, refleksji po egzaminie próbnym, sposobu na utrzymanie lśniącego biurka oraz wielu innych spraw...

Obrazy na tej stronie, to prace plastyczne uczniów naszej szkoły należących do sekcji **"Pastele"** Dębnowskiego Ośrodka Kultury.

Redakcja

O Tobie

Pomimo bólu i cierpienia,
Pomimo braku odzienia,
Walczyć o świat muszę,
Bo w złą się duszę.
Być kochanym to moje
marzenie,
I wiernie uczuciem darzenie.
Choć nie jestem ubogi i
bogaty,
Wierzę, że pokochasz, nie
znając daty.
Ty wolna jak cudny ptak.
Ja mogę ulecieć w niebo, ot
tak.

Tylko dlaczego to powietrze
od złości gęste?

Czy nasze błędy nie są za
częste?
Ale miłość złą się nie oprze.
I nasz związek trzymać się
będzie dobrze.
A nasze malutkie serduszka
Do snu ukoją na kancie
łóżka.
Walczyć o świat nie muszę,
Bo w złą już się nie duszę.
Martwić o siebie nie muszę,
Bo mam przy sobie kobiecą
duszę.

Walentynkowe rozmarzenie nas nie ominęło, więc przedstawiamy wiersz **Michała Trusewicza** z cyklu pt.: **"Herbatniki w kształcie serc"** - miłość, to przecież też uzależnienie...

Prawdziwe dziennikarstwo to jakaś wewnętrzna potrzeba powiedzenia czegoś istotnego o rzeczywistości.

O prawdziwym dziennikarstwie

W prawdziwym dziennikarstwie nie chodzi o to, aby kogoś publicznie upokorzyć. Tacy dziennikarze są nic nie warcą. Pracują dla brukowych gazet, które niszczą życie sławnych osób. Mieszają je z błotem, oczerniają w oczach innych ludzi. Idealnym przykładem jest tutaj ś.p. księżniczka Diana. Była ona stałą ofiarą mediów. Paparazzi ciągle na nią "polowali", aż doprowadziło to do jej śmierci. Diana zginęła w wypadku samochodowym.

Innym przykładem są oczerniani wszędzie politycy, np. były prezydent RP Lech Kaczyński. Ludzie kupujący brukowce przyczyniają się do śmierci i nieszczęść gwiazd. Nie należy wierzyć w takie plotki. Niektóre z nich są tak dziwne, że aż śmieszne. Brukowce zarabiają na czyjejs krzywdzie. Zmyślają różne historie, a fakty przekręcają i ubarwiają tak, aby powstała sensacja lub skandal, ale czego się nie robi dla pieniędzy...

Jakże mało jest na świecie dziennikarzy poruszających problem zanieczyszczenia środowiska. Przecież na Ziemi jest tyle zanieczyszczonych wód, wysypisk śmieci, wyciętych lasów! Dlaczego nikt o tym nie pisze? Czy wszyscy zapomnieli o naszej planecie? Wciąż zmniejszająca się warstwa ozonowa może wreszcie doprowadzić do roztopienia się lodowców i zalania dużej części lądów na Ziemi. Czemu o tym się nie wspomina?

Ratujmy naszą Ziemię! Ona wkrótce może ulec zagładzie, a jeśli to się stanie, my również zginemy. Dlaczego nikt nie mówi o głodujących dzieciach w Afryce? Czy one się nie liczą? Są takie same jak wszystkie inne. Ale całymi dniami muszą ciężko pracować, nie mają jedzenia z powodu niesprzyjających warunków. One chcą się bawić, śmiać..., a nie mogą. Choroby zabijają tysiące afrykańskich dzieci. Nikt o tym nie wspomina. W gazetach powinno się

nawoływać do uczestniczenia w akcjach, np. organizowanych przez Polski Czerwony Krzyż, gdyż pomagając innym, otrzymujemy o wiele więcej w zamian. Właśnie o to chodzi w prawdziwym dziennikarstwie, o chęć poprawienia świata i powiedzenia prawdy, a nie zmyślenia kolejnych plotek. W prawdziwym dziennikarstwie nie ma miejsca na nierealne historie, ale na potwierdzone odpowiednimi dowodami fakty.

Natalia Kopniewicz



Redakcja dwumiesięcznika "Gimnazjak"

Adres:

Gimnazjum Publiczne
im. A. Fiedlera
ul. Jana Pawła II 1
74-400 Dębno
www.gpdebno.com

Redaktor naczelny:
Wioletta Rafałowicz

Autorzy fotografii:
Mateusz Bielak
Magdalena Ciszewska

Skład:
Dorota Satańska

Autorzy tekstów:
Kamil Jastrzębski
Joanna Kapelańczyk
Natalia Kopniewicz
Paulina Kosińska
Paula Krawczyk
Jolanta Kurnicka
Karolina Olobry
Wioletta Rafałowicz
Michał Trusewicz
Aleksandra Woźniak
Magdalena Woźniak

